

Sygn. akt I ACa 140/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Marek Szymanowski
Sędziowie	:	SA Elżbieta Kuczyńska SO del. Grzegorz Zabielski (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B., S. B., O. B. i I. B.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 19 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 403/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

UZASADNIENIE

W jednym pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Łomży przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. w W., M. B. żądała zasądzenia od tegoż pozwanego na swoją rzecz 30.000 zł, S. B. - 10.000 zł, O. B. - 30.000 zł i małoletnia I. B. (1) - 20.000 zł – z ustawowymi odsetkami liczonymi od każdej z dochodzonych kwot od dnia 24 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty.

Wszystkie powódki dochodziły od pozwanego wskazanych wyżej kwot z tytułu uzupełnienia już wypłaconego odszkodowania za znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej w następstwie śmierci ich męża i ojca, w wyniku

obrażeń doznanych w wypadku drogowym spowodowanym przez C. A., ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...).

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie wszystkich powództw w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że wypłacone już w 2005 r. odszkodowanie zrekompensowało powodkom trudną sytuację finansową zaistniałą po śmierci W. B.. W ocenie pozwanego, powódki nie wykazały dalszego pogorszenia się ich sytuacji życiowej wskutek śmierci osoby bliskiej.

Wyrokiem wydanym w dniu 19 grudnia 2012 r. w sprawie IC 403/12 Sąd Okręgowy w Łomży zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powodów:

- a) M. B. 30.000 zł z odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym od dnia 10 lipca 2011 r. oraz odsetkami ustawowymi w wypadku ich zmiany;
- a) S. B. 10.000 zł z odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym od dnia 10 lipca 2011 r. oraz odsetkami ustawowymi w wypadku ich zmiany;
- b) O. B. 30.000 zł z odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym od dnia 10 lipca 2011 r. oraz odsetkami ustawowymi w wypadku ich zmiany;
- a) I. B. 30.000 zł z odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym od dnia 10 lipca 2011 r. oraz odsetkami ustawowymi w wypadku ich zmiany;

Nadto Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 4.250 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa. Zasądził od pozwanego na rzecz powódki S. B. kwotę 250 zł tytułem kosztów sądowych oraz na rzecz: S. B., M. B. i O. B. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Podstawą tegoż rozstrzygnięcia były poniższe najważniejsze ustalenia faktyczne i wyrażone oceny prawne:

W dniu 17 stycznia 2004 r. doszło do wypadku komunikacyjnego w następstwie zderzenia się dwóch samochodów. Na skutek poważnych obrażeń ciała odniesionych w tym wypadku, w dniu jego wystąpienia zmarł pasażer samochodu osobowego – W. B., a kierowca P. K. i pasażerka S. B. odnieśli obrażenia ciała. Sprawca powyższego wypadku – C. A., który kierował drugim samochodem uczestniczącym w zderzeniu, został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łomży z 2 grudnia 2004 r. (II K 440/04).

Sąd I instancji stwierdził, że powyższy wyrok – z mocy art. 11 k.p.c. – ma charakter wiążący w postępowaniu cywilnym, co do faktu popełnienia przestępstwa, jednakże można powoływać się na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające odpowiedzialność cywilną, ale pozwany w niniejszej sprawie nie podnosił faktu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. W sprawie nie było – zatem - podstaw do przyjęcia przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistniałej szkody i obniżenia odszkodowania z tego tytułu - z mocy art. 362 k.c.

W chwili zdarzenia pojazd sprawcy wypadku był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) na podstawie umowy zawartej z Towarzystwem (...) S.A. w W..

Stosownie do treści art. 805, 821 i 822 k.c. w zw. z art. 9, 25 i 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152, ze zm.) ubezpieczyciel sprawcy szkody ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W przedmiotowej sprawie zakres tej odpowiedzialności określa art. 446 § 3 k.c., gdyż powódki domagały się odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej.

W. B. był od 23 lat mężem M. B. i ojcem pełnoletnich w dniu wypadku K. K. i S. B. oraz małoletnich wówczas - O. B. i I. B. (obecnie mających odpowiednio 20 i 13 lat). Małżeństwo W. i M. B. układało się pomyślnie i funkcjonowało prawidłowo. Tragiczna i niespodziewana śmierć męża i ojca była szokiem dla wszystkich członków rodziny i doprowadziła do pogorszenia warunków materialnych rodziny, gdyż to głównie on zajmował się zabezpieczeniem finansowym rodziny. W. B. w chwili śmierci liczył 50 lat. Przez ostatnie 3 lata pracował w Niemczech, jednakże poza systemem legalnego zatrudnienia. Przyczyniał się do zaspokajania potrzeb rodziny poprzez dostarczanie środków pieniężnych, a także czynił osobiste starania o wychowanie dzieci, wykonywał różne prace w gospodarstwie domowym. Interesował się życiem rodziny, organizował je i aktywnie w nim uczestniczył. W dniu wypadku udał się do K. w celu załatwienia formalności związanych z legalnym podjęciem pracy w Niemczech w zawodzie masarza, który wykonywał w Polsce od 1971 r. w kilku zakładach pracy. Wyjazdy do Niemiec rozpoczął ok. 2000 r., w związku z utratą pracy w Polsce. W Niemczech pracował sezonowo w rolnictwie i uzyskiwał z tego tytułu średnie zarobki w kwocie 1500 euro (4.000 zł – 5.000 zł) miesięcznie, co stanowiło główne źródło utrzymania rodziny. Po jego śmierci sytuacja powódek uległa radykalnemu pogorszeniu, w związku z utratą dochodów uzyskiwanych przez ich męża i ojca. Dochód uzyskiwany przez M. B. z tytułu jej pracy (15.651,53 zł - w 2006 r., 17.730,70 zł - w 2007 r., 5.386,98 zł - w 2008 r. i 12.125,73 zł - w 2009 r.) nie mógł wystarczyć na zaspokojenie potrzeb sześciuosobowej rodziny. Dysponując takim dochodem, powódki zmuszone były do korzystania z pomocy rodziny i różnorodnych form pomocy społecznej, z której wcześniej rodzina B. nie korzystała. Powódkom odmówiono przyznania prawa do renty rodzinnej ze środków z zabezpieczenia społecznego, gdyż zmarły nie był zatrudniony i nie odprowadzał składek ubezpieczeniowych. Od maja 2010 r. sytuacja materialna rodziny uległa dalszemu pogorszeniu, wobec utraty pracy przez M. B. i uznania jej za osobę bezrobotną. Przez 12 miesięcy powiatowy urząd pracy wypłacał jej zasiłek; przez pierwsze trzy miesiące - w wysokości 860,40 zł i przez pozostałe dziewięć miesięcy - w wysokości po 675,60 zł. Ponieważ O. B. została uznana za osobę całkowicie niezdolną do pracy, przyznano jej rentę socjalną w kwocie 525,88 zł, zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł. Aktualnie powódki dysponują łączną kwotą oscylującą w granicach 1.800 zł. S. B. zarobkuje sezonowo za granicą, a uzyskiwanymi środkami wspiera matkę.

Z mocy decyzji z dnia 14 marca 2005 r. pozwany wypłacił: M. B., O. B. i I. B. odszkodowania w kwotach po 20.000 zł na rzecz każdej z nich z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci W. B., zaś z mocy decyzji z 23 sierpnia 2011 r. takie samo odszkodowanie zostało wypłacone S. B.. Dodatkowo przyznano M. B. odszkodowanie w kwocie 7.879,96 zł - z tytułu zwrotu kosztów związanych z pogrzebem. Pieniądze z zadośćuczynienia zostały przeznaczone na zakup mieszkania dla S. B..

Pismem doręczonym pozwanemu w dniu 9 lipca 2011 r. powódki wezwały go do zapłaty odszkodowań na podstawie art. 446 § 3 k.c. w kwotach: po 60.000 zł – na rzecz S. B., I. B. i O. B. oraz w kwocie 80.000 zł na rzecz M. B.. Nadto powódki zażądały zapłaty comiesięcznej renty po 1.000 zł dla każdej z nich oraz na podstawie art. 448 k.c. kwot: 5.000 zł na rzecz M. B. oraz po 30.000 zł na rzecz pozostałych powódek.

W odpowiedzi na to wezwanie, pozwany odmówił wypłaty żądanych kwot, wskazując na brak podstaw do ich przyznania.

Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność pozwanego wynika z treści art. 822 § 1 k.c., przy czym z mocy § 4 tegoż artykułu uprawniony do odszkodowania, w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, może przy tym dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu OC została doprecyzowana ustawą z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152, ze zm.). Zakres należnych roszczeń regulują przepisy art. 444 – 446 k.c. a także 448 k.c., przy czym w dacie powstania szkody nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c.

Strona pozwana nie kwestionowała – co do zasady - swojej odpowiedzialności cywilnoprawnej, w obliczu ciężącego na niej obowiązku wynikającego z umowy ubezpieczeniowej zawartej ze sprawcą wypadku. Kwestią sporną była natomiast (w pierwszej kolejności) zasadność roszczeń powodów opartych na podstawie z art. 446 § 3 k.c. ponad

wypłacone już kwoty pieniężne, bowiem pozwana twierdziła, że przyznane świadczenia były odpowiednie i zaspokoili roszczenia powodów.

Tego stanowiska Sąd I instancji nie podzielił. Wskazał, że przepis art. 446 § 3 k.c. przewiduje możliwość swoistej rekompensaty, związanej ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Powszechnie aprobowany jest pogląd, iż przepis ten powinien umożliwić naprawienie szkód niemajątkowych, niekiedy trudnych do uchwycenia i wymierzenia. Przez sytuację życiową w rozumieniu tegoż przepisu należy rozumieć ogół czynników składających się na położenie życiowe jednostki, także trudno wymieralne wartości ekonomiczne, w tym utratę realnej możliwości stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lipca 1976 r., IV CR 271/76, niepubl.). Pogorszenie sytuacji życiowej musi być obiektywnym i przyczynowo uzasadnionym wynikiem śmierci osoby najbliższej, a nie wynikać tylko z subiektywnych reakcji i ich życiowych konsekwencji.

W stwierdzonych okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy nie miał żadnych wątpliwości, że śmierć męża i ojca powodów pociągnęła za sobą znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej.

M. B. liczy obecnie 54 lat. Przed śmiercią męża – do marca 2010 r. – pracowała jako pomoc kuchenna w stołówce internatu, zarabiając od 800 zł do 1000 zł miesięcznie. Jak wskazano wyżej, po śmierci W. B. powódcom zabrakło środków na utrzymanie, pomocy w domu oraz wsparcia duchowego męża i ojca odpowiedzialnego za losy rodziny. Po jego śmierci M. B. musiała podjąć pracy zarobkowej oraz licznym obowiązkom wychowawczym i opiekuńczym. Bezpośrednio po wypadku musiała też zająć się córką poszkodowaną w wypadku, która z poważnymi obrażeniami znalazła się w szpitalu. Wraz ze śmiercią męża straciła szansę na stabilne życie w związku małżeńskim oraz pomoc w wychowaniu córek, w tym niepełnosprawnej O. B. mającej w dniu wypadku 12 lat. Trauma spowodowana wiadomością o śmierci męża sprawiła, że powódka nie była w stanie samodzielnie załatwić formalności pogrzebowych. Rodzina wspierała ją duchowo, udzielała jej w razie potrzeby także pomocy finansowej. Niepewna sytuacja materialna i odpowiedzialność za wychowanie córek, jaka ciąży obecnie wyłącznie na powódce, od lat budzi w niej niepewność i lęk przed przyszłością. Powódka nie korzysta z pomocy psychoterapeuty, ale okazjonalnie przyjmuje leki uspokajające i antydepresyjne przepisywane jej przez lekarza rodzinnego. Do końca grudnia 2012 r. pracowała w ramach czteromiesięcznego stażu, w czasie którego zarabiała około 970 zł miesięcznie. Stale kontaktuje się z urzędem pracy w sprawie zatrudnienia, ale rokowania, co do uzyskania pracy są niepewne. Za podejmowane prace dorywcze (np. przy odśnieżaniu) otrzymuje kwoty rzędu 50-70 zł miesięcznie. Powódka samotnie zmagą się z opieką nad niepełnosprawną córką O. B.. Jej szanse na ponowny związek uznać należy za jedynie teoretyczne; obarczona pracą i licznymi obowiązkami rodzinnymi nie ma czasu na życie towarzyskie. Zresztą trudno byłoby jej znaleźć partnera, który chciałby pomóc w staraniach o utrzymanie i wychowanie dzieci. Z materiału dowodowego wynika, że traumatyczne przeżycia związane ze śmiercią męża wywołały u niej reakcję żałoby odczuwalnej do chwili obecnej. Za życia W. B. cała rodzina wyjeżdżała na wypoczynek na M.. Maż powódki planował nabycie jednostki pływającej. Po jego śmierci rodzina nie wyjeżdżała już w celach rekreacyjnych, gdyż brakowało na to pieniędzy.

Urodzona w (...) r. O. B. - orzeczeniem (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 18 lutego 2003 r. - została uznana za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym od urodzenia. Orzeczeniem z dnia 1 lipca 2010r, uznano ją za osobę niepełnosprawną do dnia 15 czerwca 2013 r. O. B. pozostaje pod opieką psychologiczną. Nie jest osobą samodzielną; potrzebuje pomocy przy niektórych czynnościach życia codziennego, w tym higienicznych. Wykazuje dużą nieporadność, infantylizm i brak umiejętności rozwiązywania problemów. Jest osobą o znacznym niedorozwoju sfery społeczno – emocjonalnej. Pozostaje też pod opieką audiologa, ma problemy z kręgosłupem. W ostatnim czasie nastąpiło u niej pogorszenie wzroku i słuchu. (...) opieka, jakiej od urodzenia wymaga, stanowi źródło dodatkowych wydatków rodziny. Śmierć ojca była dla 12 – letniej wówczas O., rozumiejącej sens zdarzenia przeżyciem traumatycznym. Obecnie negatywne przeżycia spowodowane odejściem ojca ustąpiły. Niezależnie od powyższego, powódka i jej młodsza siostra I. odczuwają skutki nieobecności ojca w sferze emocjonalnej i materialnej. Jak wskazano wyżej O. B. pobiera rentę socjalną.

S. B., która miała 19 lat w chwili śmierci ojca, w tym samym wypadku doznała poważnych obrażeń. Przez miesiąc była hospitalizowana i poddana dwóm zabiegom operacyjnym. Wiadomość o śmierci ojca przekazano jej dopiero po powrocie do domu. Było to dla niej wyjątkowo traumatyczne przeżycie, z którego obecnie otrząsnęła się. Na skutek obrażeń doznanych w wypadku straciła węch i smak, co stanowi dla niej znaczną uciążliwość. W dacie wypadku uczęszczała do technikum fryzjerskiego i rozważała dalszą naukę. Niezależnie od późniejszych decyzji - co do dalszej nauki, zła sytuacja materialna po śmierci ojca nie pozwoliłaby jej na kontynuowanie nauki na uczelni wyższej. Po ukończeniu szkoły pracowała jako opiekunka do dziecka, a nawet przy rozładowywaniu palet, ale ta praca okazała się ponad jej siły fizyczne. Z uwagi na brak doświadczenia nie może podjąć pracy w wyuczonym zawodzie. Dlatego od kilku lat wyjeżdża do Włoch w celach zarobkowych, a zarobionymi tam pieniędzmi wspomaga matkę i siostry.

I. B. (1) w dacie śmierci ojca miała nieco ponad cztery lata. Była wtedy za mała, aby zrozumieć sens tego zdarzenia. Nie mogąc pojąć braku ojca, często pytała matkę o to, gdzie przebywa. Na cmentarzu kładła się na nagrobku, chcąc pozostać z ojcem. Obecnie rozumie już przyczynę nieobecności ojca, co jest jednak źródłem wycofania emocjonalnego, ma trudności w zaakceptowaniu siebie w zaistniałej sytuacji. Z informacji pochodzącej od pedagoga wynika, że w jej postawie widoczne jest pragnienie posiadania pełnej rodziny. Małoletnia odczuwa też skutki śmierci ojca w postaci obniżenia stopy życiowej. Obecnie 14 - letnia I. nie posiada – jak jej rówieśnicy - środków na: ubrania, wyjazdy turystyczne i rzeczy posiadane przez młodzież w jej wieku. Rodzi to w niej poczucie wyobcowania i żalu.

W tych okolicznościach zasadność roszczenia odszkodowawczego na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie mogła budzić wątpliwości. Oczywiście bowiem było, że śmierć W. B. – męża i ojca powodów znacznie pogorszyła ich ogólną sytuację życiową. Bezpośrednio, śmierć W. B. – osoby dla powodów najbliższej, z którą byli bardzo zżyci emocjonalnie - była bardzo traumatycznym przeżyciem, które miało ogromny wpływ na ich codzienne życie i to przez znaczny okres. Potwierdzili to świadkowie K. K. i Z. R. (1), którym Sąd dał wiarę. Z uwagi na upływ czasu, sytuacja psychiczna powódek uległa poprawie i obecne funkcjonują one już raczej poprawnie. Pozostały jednak dalsze skutki tej sytuacji. Małoletnie w chwili śmierci ojca O. B. i I. B. (1), jak też mająca wtedy 19 lat S. B. bezpowrotnie straciły możliwość uzyskania wsparcia emocjonalnego ze strony ojca oraz wzorców życiowych, których mógł zapewnić im na przyszłość. O. B. - ze względu na swoją niepełnosprawność - mogła liczyć na szczególną pomoc ojca. Będąca w wieku przedszkolnym I. B. (1) wskutek śmierci ojca została pozbawiona jego opieki i troski już na początku swojego życia. Również M. B. miała prawo liczyć na jeszcze wiele lat wspólnego pożycia małżeńskiego w udanym związku i wzajemnego wspierania się aż do naturalnej śmierci. Wskazane wyżej dochody W. B. z tytułu pracy w Niemczech dawały w perspektywie szansę na dalsze polepszenie sytuacji materialnej rodziny, w tym finansowanie edukacji dzieci na studiach wyższych. Z uznanych za wiarygodne zeznań świadka Z. R. wynika, że dochody osiągane przez W. B., w połączeniu ze znacznie skromniejszymi dochodami jego żony, pozwalały rodzinie na zapewnienie przyzwoitej stopy życiowej. Od śmierci męża, utrzymanie rodziny oraz opieka nad małoletnimi spoczywa wyłącznie na powódce, która uzyskuje niewielki dochód - w kwocie niespełna 1.000 zł. Z tych względów sytuacja powódek uległa ewidentnemu pogorszeniu.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, że sumy uprzednio wypłacone powódkom na podstawie art. 446 § 3 k.c. wyczerpały ich roszczenia z tego tytułu. Pozwany nie powoływał się na wygaśnięcie dalszych roszczeń. Podnosił jedynie, że ich żądania są wygórowane. W tej sytuacji Sąd uznał, że spełnione świadczenia miały częściowy i arbitralny charakter.

Odwołując się do poglądów wyrażonych w orzecznictwie, Sąd stwierdził, że przyznane odszkodowanie powinno ułatwić powódkom przystosowanie się do istniejącej sytuacji. Stosowne odszkodowanie w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. winno uwzględniać - obok okoliczności konkretnej sprawy - także wartość ekonomiczną. Przez to musi wyrażać się taką sumą, która będzie odbierana - jako realne i adekwatne przysporzenie - zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Kryteriów tych nie spełniły sumy dotychczas wypłacone przez pozwanego.

W ocenie Sądu, precyzyjne pod względem finansowym określenie rozmiarów szkody, jakiej doznali powodowie w wyniku śmierci poszkodowanego nie było możliwe i dlatego wchodziło w grę ustalenie tylko tzw. stosownego odszkodowania.

Mając na uwadze sytuację życiową każdej z powódek, Sąd uznał ją za najtrudniejszą w przypadku O. B., która ze względu na niepełnosprawność mogła liczyć na pomoc obojga rodziców do końca ich życia. Ze względu na upośledzenie umysłowe nie jest w stanie należycie ocenić doznanej krzywdy, ani też zbytnio przystosować się do zaistniałej sytuacji w celu odciążenia matki. Dlatego Sąd uznał, że należnym jej zadośćuczynieniem winna być suma 70.000 zł. Również małoletnią I. B. śmierć ojca dotknęła bardzo boleśnie. W wieku 5 lat utraciła osobistą więź z ojcem oraz troskę z jego strony o opiekę i wychowanie. Utrata ojca w tak młodym wieku będzie negatywnie rzutowała na całe jej życie. W jej przypadku utrata ojca jest nadal źródłem ujemnych doznań w porównaniu do rówieśników posiadających oboje rodziców. Jednakże jej sytuacja jest lepsza od sytuacji siostry O., gdyż z czasem osiągnie samodzielność i będzie mogła ukierunkować swoje życie w wybrany sposób. Dlatego – zdaniem Sądu - jej zadośćuczynienie winno wynieść 60.000 zł. Nie mniejsze zadośćuczynienie należało przyznać ich matce M. B., która nagle straciła męża, stanowiącego jej życiowy punkt odniesienia, na którego wsparcie mogła liczyć jeszcze przez wiele lat. Za nieco lepszą należało uznać sytuację życiową S. B., która w momencie śmierci ojca była osobą pełnoletnią, potrafiącą sobie lepiej radzić z przykrymi emocjami niż siostry. Jednak w chwili wypadku dopiero wchodziła w dorosłe życie. Poza tym, będąc uczestniczką tego samego wypadku, doznała silnej traumy osobistej, związanej z odniesionymi obrażeniami. Sąd uznał, że krzywdę tej powódki zrekompensuje suma nie mniejsza niż 30.000 zł.

Powódki dochodziły w niniejszym procesie niższych kwot, niż wskazane wyżej przez Sąd jako należne, z tym że chodziło im o sumy ponad wypłacone już 20.000 zł na rzecz każdej z nich. Pozwany podniósł konieczność waloryzacji powyższych sum, wypłaconych decyzjami z 14 marca 2005 r. na rzecz: M., O. i I. B.. Stanowisko to Sąd uznał za zasadne w świetle treści art. 358¹ § 3 k.c. Wprawdzie inflacja nie jest w ostatnich latach bardzo wysoka, niemniej jednak wartość świadczenia wyrażonego w pieniądzu a wypłaconego w 2005 r. była bardziej znacząca, niż w chwili obecnej. Nie było natomiast potrzeby waloryzacji sumy wypłaconej S. B., gdyż nastąpiło to w sierpniu 2011 r. a inflacja do daty wyrokowania nie była znacząca. Średnie wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej w II półroczu 2005 r. wynosiło 2.380,29 zł, zaś w pierwszym kwartale 2012 r. 3.451,60 zł (bez wypłat z zysku). Odnosząc powyższe dane do wypłaconych powódkom sum należało przyjąć, że aktualnie wartość wypłaconej w 2005 r. kwoty 20.000 zł sięga 29.001,51 zł. Pomniejszając o powyższą wartość należne powódkom zadośćuczynienie, Sąd uwzględnił je w całości.

Zasądzając odsetki, Sąd I instancji miał na względzie treść art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152, ze zm.). Odsetki należą się bowiem od zasądzonej kwoty, najpóźniej od daty upływu 30 – dniowego terminu liczonego od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, które w niniejszej sprawie miało miejsce w dniu 9 czerwca 2011r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Wobec tego, że powódki wygrały sprawę w 100 %, zasądzono na ich rzecz zwrot poniesionych kosztów oraz nakazano pobrać od pozwanego pozostałą część nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez pozwanego, który zarzucił mu:

Naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 446 § 3 k.c. tj. niewłaściwe określenie charakteru stosowności odszkodowania, wskutek śmierci najbliższego członka rodziny, a w konsekwencji przyznanie powódkom dalszego odszkodowania w łącznej kwocie 90.000 zł

Wskazując na powyższy zarzut, skarżący wniósł o:

a) zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa,

b) zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu, poprzez przyznanie ich na rzecz pozwanego,

c) zasądzenie od powódek (solidarnie) na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

W uzasadnieniu apelacji skarżący twierdził, że wypłacone wcześniej powódkom odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci W. B. miało charakter stosowny. Odwołując się do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z 24 października 2007 r. IV CSK 194/07, LEX nr 487528, pozwany zarzucił, że dyspozycja art. 446 § 3 k.p.c. nie obejmuje obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny, gdyż ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym. Nadto zarzucił, że w postępowaniu przed Sądem I instancji nie zostało wykazane, jakoby zmarły osiągał dochody na poziomie ustalonym przez Sąd, które mając na uwadze wypłacone już odszkodowanie stanowiły podstawę przyznania dalej idących świadczeń wyrównawczych. Na wysokość świadczeń nie mogą też mieć wpływu osiągnane przez poszkodowanego dochody z wykonywanej w sposób stały pracy dorywczej w tzw. szarej strefie.

W odpowiedzi na tę apelację powódki wnosily o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił, co następuje:

Apelacja pozwanego była bezzasadna, więc podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności wypada podkreślić, że skarżący w petitum apelacji wyartykułował jedynie zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 446 § 3 k.c. - w zakresie niewłaściwego określenia charakteru „stosowności odszkodowania” wskutek śmierci najbliższego członka rodziny, i w konsekwencji przyznanie powódkom dalszego odszkodowania w łącznej kwocie 90.000 zł. Jednakowoż z samego uzasadnienia apelacji zdaje się wynikać, że pozwany kwestionował także ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji w zakresie wysokości dochodów uzyskiwanych przez W. B. z tytułu wykonywania pracy sezonowej w Niemczech.

W orzecznictwie przyjmuje się, że zarzuty apelacji winny być przedstawione w sposób na tyle konkretny i szczegółowy, aby sąd drugiej instancji mógł przeprowadzić postępowanie w odpowiednim kierunku. Nie wystarczy oczywiście sformułowanie zarzutu w sposób ogólnikowy, tj. bez wskazania istoty wytykanego błędu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2007 r. II CZ 11/07, LEX nr 979614).

W świetle wyżej zaprezentowanego poglądu, trzeba wyrazić istotne zastrzeżenia odnośnie prawidłowości konstrukcyjnej sporządzonej apelacji, przy uwzględnieniu faktu jej sporządzenia przez profesjonalnego pełnomocnika, niemniej jednak analiza treści całej apelacji prowadzi do wniosku, że skarżący zarzucił też błąd w ustaleniach faktycznych, będących następstwem niewłaściwej oceny materiału dowodowego w sprawie. Zatem mimo nieoznaczenia tegoż zarzutu w petitum apelacji należało stwierdzić, że został on skutecznie podniesiony w stopniu zobowiązującym Sąd II instancji do jego rozpatrzenia. Innym zagadnieniem jest sposób jego podniesienia, który należy uznać za dalece niewystarczający.

W kontekście tegoż zarzutu należy przypomnieć, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów i stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie wskazano, iż jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 398/03, LEX nr 174215).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty w tym przedmiocie podniesione przez pozwanego mają charakter zbyt ogólnikowy i mogą być traktowane jedynie jako polemika z trafnymi ustaleniami Sądu w tym zakresie.

Sąd I instancji ocenił bowiem materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w sposób prawidłowy, obiektywny i wszechstronny – zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia żądania każdej z powódek na gruncie art. 446 § 3 k.c. Ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie są dokładne, rzetelne i uwzględniające sytuację powódek w dacie wystąpienia omawianego zdarzenia oraz wszystkie zmiany w ich sytuacji życiowej, które wystąpiły między datą tegoż zdarzenia, a datą zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie, a także przewidywane następstwa śmierci ich męża i ojca w postaci przyszłych trudno uchwytnych i obliczalnych szkód majątkowych w tej sferze.

Z powyższych względów należało podzielić i przyjąć za własne te ustalenia w postępowaniu apelacyjnym, z wyłączeniem pewnych zapewne niezamierzonych błędów, a mianowicie kilkukrotnego utożsamienia przez Sąd I instancji pojęcia „odszkodowania” z pojęciem „zadośćuczynienia”, na co trafnie zwrócił uwagę pełnomocnik powódek w odpowiedzi na apelację. Również niewłaściwym było potraktowanie skutków obrażeń doznanych przez S. B. w tym samym wypadku, jako pogorszenia się jej sytuacji życiowej będącego następstwem śmierci jej ojca. Niemniej jednak powyższe uchybienia nie miały istotnego wpływu na treść rozstrzygnięcia.

W świetle tych prawidłowych ustaleń nie może budzić żadnych wątpliwości, że śmierć W. B. spowodowała ogromne zmiany w życiu każdej z powódek, a przede wszystkim w życiu O. B. i I. B. (2). Argumentacja w tym zakresie, przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zasługuje na pełną aprobatę, co czyni zbędnym potrzebę ponownego jej przytaczania.

Niewątpliwie do swojej śmierci W. B. był głównym żywicielem rodziny. To głównie jego dochody decydowały o jej położeniu. Przed wypadkiem rodzina powodów żyła - co najmniej - na przyzwoitym poziomie. Do 2000 r. W. B. cały czas pracował. Z chwilą utraty stałego zatrudnienia podjął starania o uzyskanie dochodów z innych źródeł. Mimo formalnego statusu bezrobotnego osiągał znaczne dochody z tytułu pracy sezonowej w Niemczech. Wbrew zapatrywaniu skarżącego, środki uzyskiwane przez W. B. z tytułu pracy wykonywanej za granicą bez pozwolenia na pracę mogą stanowić podstawę ustaleń w przedmiocie jego możliwości zarobkowych w dacie wystąpienia wypadku wywołującego szkodę. Wskazywany przez skarżącego – na poparcie trafności podniesionego zarzutu - pogląd Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wyrażony wyroku z dnia 18.04.2002 r. został sformułowany w konkretnej sprawie (I ACa 399/02) i na gruncie ustalonego w niej stanu faktycznego. Nie może mieć zastosowania do każdej sprawy, w której fakt osiągnięcia dochodów poza legalnym systemem zatrudnienia stanowi podstawę rozstrzygnięcia Sądu.

Wypada dodać, że wyroku z dnia 11 lipca 2012 r. wydanym w sprawie II CSK 677/11, LEX nr 1228438, Sąd Najwyższy wyraził odmienne zapatrywanie, mając też na względzie powyższy pogląd przywołany w tej sprawie przez Sąd II instancji. Sąd Najwyższy stwierdził, że spełnianie przynoszących dochód świadczeń, także charakterystycznych dla stosunku pracy, zarówno w kraju jak i poza jego granicami, samo w sobie nie narusza prawa. Wymagało jedynie zachowania odpowiednich procedur legalizujących zatrudnienie, pod rygorem zastosowania sankcji właściwych prawu karnoskarbowemu. Natomiast zalegalizowanie tego stanu rzeczy łączyłoby się z koniecznością odprowadzania odpowiednich świadczeń publicznoprawnych, a to miałyby wpływ jedynie na wysokość uzyskiwanego dochodu, ale nie prowadziłyby do zupełnej utraty uzyskiwanych świadczeń.

Dlatego też nawet dochody uzyskiwane poza legalnym systemem zatrudnienia podlegają uwzględnieniu w ramach ustaleń w przedmiocie możliwości zarobkowych tej osoby, oczywiście pod warunkiem udowodnienia ich osiągnięcia, tak co do zasady, jak i wysokości, a to z pewnością nastąpiło w niniejszej sprawie. Takich dochodów będących słusznym ekwiwalentem ciężkiej pracy nie można przecież utożsamiać z „dochodami” uzyskiwanymi z przestępstwa (np. z kradzieży). Gdyby uznać za trafną argumentację pozwanego, to należałoby też uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego np. czerpanie korzyści przez zakłady ubezpieczeń z umów ubezpieczenia pojazdów nabytych za środki pochodzące z nielegalnej pracy.

Wypada podkreślić, że wraz z pojawieniem się możliwości podjęcia pracy na podstawie umowy podlegającej zgłoszeniu do ubezpieczenia i opodatkowania, W. B. podjął starania o uzyskanie takiego zatrudnienia, co istotne - w swoim wyuczonym zawodzie. W tym celu, w dniu analizowanego wypadku udał się do K. w celu poddania się procedurze

kwalifikacyjnej. Można założyć, że w przypadku uzyskania takiego zatrudnienia, jego dochody uległyby z pewnością istotnemu zwiększeniu, albowiem osoby wykonujące pracę w rolnictwie należą do najgorzej wynagradzanych. Poza tym uzyskałby (podobnie jak członkowie jego rodziny) dostęp do pewnych świadczeń przysługujących osobom ubezpieczonym.

W nawiązaniu do dotychczasowych rozważań trzeba także podkreślić, że pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe polegające na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, niepubl.).

Uznając ustalenia Sądu I instancji w przedmiocie pogorszenia sytuacji życiowej każdej z powódek za prawidłowe, należało przejść do oceny zasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego (art. 446 § 3 k.c.).

Ogólnie rzecz ujmując zastosowanie prawa materialnego polega na prawidłowym odniesieniu normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, czyli na właściwym skonfrontowaniu ustalonego stanu faktycznego z hipotezą normy prawnej i poddania tego stanu ocenie prawnej na podstawie treści tej normy. Z kolei kontrola prawidłowości zastosowania czy też wykładni prawa materialnego może być dokonana jedynie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy.

Prawidłowa wykładnia art. 446 § 3 k.c. wymaga zarówno właściwej oceny okoliczności istotnych dla ustalenia odszkodowania, jak i właściwego, w odniesieniu do tych okoliczności, określenia sumy odszkodowania, które powinno stanowić adekwatne, realnie odczuwalne przysporzenie. Celem tego świadczenia jest umożliwienie uprawnionemu przystosowania się do zmienionych warunków (por. wyrok SN z 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, LEX nr 1228438).

Przyznawane w oparciu o art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie ma na celu naprawienie szkody majątkowej, która nie jest uwzględniana przy zasądzaniu renty osobom uprawnionym. Chodzi o naprawienie szkód trudno "obliczalnych" - cierpienia moralne, poczucie krzywdy, osamotnienie, brak wsparcia w codziennym życiu oraz pomocy psychicznej dorastającym dzieciom. Dla oceny znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej miarodajny jest stan w chwili śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej z tym, że jeżeli ma miejsce pogarszanie się tej sytuacji, to uwzględnia się też sytuację z daty wyrokowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 lutego 2001 r., I ACa 30/01, OSA 2001/9/49). Przy ustalaniu tego odszkodowania podlegają jednak rozważeniu inne czynniki niematerialne, niż uwzględnione przy zastosowaniu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok z dnia 11 lipca 2012 r. wydany w sprawie II CSK 677/11, LEX nr 1228438).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pełnomocnik powódek trafnie zarzucił w odpowiedzi na apelację, że powołanie się przez skarżącego na zarzut błędnej wykładni przepisu art. 446 § 3 k.c. sprowadza się jedynie do polemicznego stwierdzenia, że przyznane powódkom odszkodowanie jest rażąco wygórowane.

Wbrew zarzutom podniesionym w apelacji, Sąd Okręgowy należycie uchwycił różnicę, jaka występuje między hipotetyczną sytuacją życiową każdej z powódek, w której W. B. nadal wywiązywałby się ze swoich wszystkich powinności wobec najbliższych, a sytuacją, w której znalazły się w następstwie jego śmierci, z uwzględnieniem tej, która wystąpi w przyszłości. W wyroku z dnia 19 kwietnia 2001 r., I ACa 23/0, Wokanda 2002/7-8/77, Sąd Apelacyjny w Katowicach trafnie podniósł, że ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji członków rodziny zmarłego nie może odnosić się wyłącznie do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji, w jakiej znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego.

Zdaniem Sądu, uwzględniając starania poszkodowanego ukierunkowane na uzyskiwanie dochodów przeznaczonych na utrzymywanie rodziny, trzeba z dużym prawdopodobieństwem założyć, że gdyby żył, to nie ustawałby w tych staraniach i w dalszym ciągu osiągałby dochody pozwalające rodzinie na egzystencję na odpowiednim poziomie. Nie można wykluczyć, że W. B. - podobnie jak jego kolega S. R., z którym wyjeżdżał do pracy do Niemiec - ostatecznie

zalegalizowałyby swoje zatrudnienie. Z pewnością rodzina nie musiałaby korzystać ze świadczeń z opieki społecznej, tak jak nie korzystała z nich przed datą wystąpienia wypadku. M. B. nie musiałaby się obawiać skutków utraty pracy, zaś córki mogłyby liczyć na zapewnienie im warunków do osiągnięcia wykształcenia zgodne z posiadanymi uzdolnieniami i chęciami jego zdobycia oraz na udzielenie im pomocy w osiągnięciu samodzielności, czy też w utrzymaniu do czasu osiągnięcia zdolności zarobkowania. Zwyczajowo jest też przyjętym, że rodzice pomagają swoim dzieciom w nabyciu mieszkania i w jego urządzeniu. Można więc założyć, że córki W. B. również mogłyby liczyć na takie wsparcie ze strony obojga rodziców. Natomiast niepełnosprawna O. B. mogłaby liczyć na osobiste wsparcie i opiekę także ze strony ojca w następnych latach.

Sąd I instancji zasadniczo prawidłowo zdefiniował zakres pogorszenia się sytuacji życiowej każdej z powódek. Należycie też przełożył ten stan na wysokość kwoty „stosownego odszkodowania” (dla każdej z powódek), a następnie pomniejszył je o kwoty już wypłacone, po uprzednim dokonaniu waloryzacji kwot wypłaconych. Słusznie uznał, że kwoty wypłacone przed wszczęciem procesu nie zdołały należycie zrekomensować zmian w sytuacji życiowej każdej z nich. Błędnym jest zapatrywanie skarżącego, że osoby, które nie nabyły prawa do renty rodzinnej są w gorszej sytuacji, w przypadku ubiegania się o świadczenie uregulowane w art. 446 § 3 k.c.

Już tylko na marginesie wskazać należy na niedopuszczalność stawiania zarzutu nadmierności zasądzonego odszkodowania, mając na uwadze łączną wysokość przyznanych odszkodowań. Każde z nich ma bowiem indywidualny charakter i jest oparte na okolicznościach ustalonych w odniesieniu do każdej z powódek.

W konkluzji należy stwierdzić, że zarzuty apelacji były bezpodstawne i nie mogły skutkować uwzględnieniem jej nawet w części. Wbrew podniesionym zarzutom, każde z przyznanych odszkodowań nosi cechy „stosowności” w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. W tym znaczeniu nie można zarzucać naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie tegoż przepisu do trafnego stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zawarte w pkt II wyroku stanowiło konsekwencję oddalenia apelacji strony pozwanej, co z kolei uprawniało Sąd do obciążenia tej strony całością kosztów postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. Zwrot kosztów procesu na rzecz pozwanego obejmował wynagrodzenie radcowskie w wysokości ustalonej na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 i § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349, ze zm.).